

**TEZA:**

Obwiniony radca prawny naruszył godność zawodu w ten sposób, że jako prezes zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będąc odpowiedzialnym za prowadzenie spraw spółki, dopuścił się w stosunku do zatrudnionego w spółce pracownika ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych tj. nie wypłacania pracownikowi wynagrodzenia za pracę przez okres 7 miesięcy, niewypłacenia ekwiwalentu za urlop oraz nie wydawania świadectwa pracy przez okres 4 miesięcy od zakończenia stosunku pracy. Za taki czyn radca prawny został ukarany upomnieniem.

**Sygn. akt: WO-96/20**

O R Z E C Z E N I E  
z dnia 9 grudnia 2021 r.

**Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie** w składzie:

**Przewodniczący:** S WSD Marta Stryjek (sprawozdawca)

**Sędziowie:** S WSD Sławomir Bereza

S WSD Tomasz Prokopiuk

S WSD Piotr Trębicki

S WSD Adam Lonty

**Protokolant:** Piotr Ciepiński

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Anny Kończyk po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2021 r. w Warszawie na rozprawie sprawy radcy prawnego P.S., wpisanego na listę radców prawnych prowadzoną przez Radę Okręgową Izby Radców Prawnych pod numerem wpisu (...),

obwinionego o:

naruszenie godności zawodu radcy prawnego polegające na tym, że jako prezes zarządu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...), KRS Nr (...), będąc odpowiedzialnym za prowadzenie spraw Spółki i jej reprezentowanie, dopuścił się w stosunku do zatrudnionego w Spółce pracownika Pana P.Z., ciężkiego naruszenia przez Spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. niewypłacenia temu pracownikowi należnego wynagrodzenia za pracę, za okres od dnia 10 czerwca 2018 r. do dnia 14 stycznia 2019 r., niewypłacania ekwiwalentu pieniężnego za urlop, za okres od dnia rozwiązania stosunku pracy przez pracownika w trybie art. 55 § 1<sup>1</sup> Kodeksu pracy, tj. od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia 14 stycznia 2019 r., oraz niewydania temu pracownikowi świadectwa pracy po rozwiązaniu

stosunku pracy, w okresie od dnia 21 sierpnia 2018 r. do końca 2018 r., tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego z powodu odwołania obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 17 maja 2021 r. (sygn. akt: WO-96/20)

### **orzeka:**

1. utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;
2. na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych zasądza od radcy prawnego P.S. koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.500,00 (słownie: jeden tysiąc pięćset) złotych płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych.

### **Uzasadnienie**

Orzeczeniem z dnia 17 maja 2021 r. Wyższy Sąd Dyscyplinarny działając jako Sąd I instancji uznał radcę prawnego P.S. (dalej „Obwiniony”) winnym naruszenia godności zawodu radcy prawnego polegającego na tym, że jako prezes zarządu (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...), KRS Nr (...), będąc odpowiedzialnym za prowadzenie spraw Spółki i jej reprezentowanie, dopuścił się w stosunku do zatrudnionego w Spółce pracownika Pana P.Z., ciężkiego naruszenia przez Spółkę (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. niewypłacenia temu pracownikowi należnego wynagrodzenia za pracę, za okres od dnia 10 czerwca 2018 r. do dnia 14 stycznia 2019 r., niewypłacania ekwiwalentu pieniężnego za urlop, za okres od dnia rozwiązania stosunku pracy przez pracownika w trybie art. 55 § 1<sup>1</sup> Kodeksu pracy, tj. od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia 14 stycznia 2019 r., oraz niewydania temu pracownikowi świadectwa pracy po rozwiązaniu stosunku pracy, w okresie od dnia 21 sierpnia 2018 r. do końca 2018 r., tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten wymierzył Obwinionemu karę upomnienia. Obwiniony został także obciążony kosztami postępowania w wysokości 1.500 zł.

Od powyższego orzeczenia w całości w ustawowym terminie odwołał się Obwiniony, zarzucając orzeczeniu Sądu I instancji:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że Obwiniony naruszył godność zawodu radcy prawnego w ten sposób, że jako prezes zarządu spółki z o.o. będąc odpowiedzialnym za prowadzenie jej spraw i jej reprezentowanie dopuścił się w stosunku do zatrudnionego w niej pracownika ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (nie-

wypłacenia temu pracownikowi wynagrodzenia za pracę);

2) obrazę przepisów postępowania:

- a) art. 413 § 2 pkt 1 Kpk w związku z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych poprzez brak wskazania w opisie czynu przypisanego Obwinionemu ustalenia, czy ten czyn został popełniony umyślnie czy też nieumyślnie, a jeśli nieumyślnie, to w jakiej postaci zawinienia,
  - b) art. 67<sup>1</sup> ust. 2 zd. 2 ustawy o radach prawnych w związku z art. 366 § 1 Kpk w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez zaniechanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny ustalenia, czy sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. w czasie objętym zarzutem pozwalała na zapłatę należności pracowniczych P.Z.
  - c) art. 424 § 1 Kpk w związku z 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia, jakie ostatecznie fakty Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał za udowodnione lub nie i w tej mierze, na jakich oparł się dowodach, jaką ostatecznie formę zawinienia ustalił sąd dyscyplinarny oraz dlaczego przyjął, że spółka (...) miała obiektywną możliwość spełnienia należności pracowniczych P.Z.;
- 3) naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego Obwinionemu, to jest art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez jego zastosowanie pomimo tego, że Obwiniony radca prawny nie zajmował się sprawami ani w jakikolwiek sposób nie uczestniczył w czynnościach, które ograniczałyby jego niezależność, uwłaczały godności zawodu, podważały do niego zaufanie albo groziły naruszeniem tajemnicy zawodowej.

W konsekwencji Obwiniony wniósł o uniewinnienie od postawionego zarzutu. Dla porządku odnotować należy, że w odwołaniu nie wskazano kierunku zaskarżenia, ale wnioski odwoławcze i ich argumentacja nie pozostawiają wątpliwości, że jest to odwołanie na korzyść Obwinionego.

### **Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie nie ma usprawiedliwionych podstaw i nie zasługuje na uwzględnienie. Czytelne przedstawienie motywów niniejszego rozstrzygnięcia wymaga poczynienia kilku uwag wprowadzających.

1. Zgodnie z art. 433 § 1 Kpk (stosowanym w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, dalej „ustawa o radcach prawnych”), sąd odwoławczy zasadniczo rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów.

Powyższa reguła oznacza, że w zasadzie to strona odwołująca się programuje zakres kontroli odwoławczej. W sprawie niniejszej zakres ten został określony zarówno na płaszczyźnie naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Sąd odwoławczy zauważa także, że wśród zarzutów odwoławczych znalazł się także i ten dotyczący dopuszczenia się błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut nr 1). W istocie zarzut ten dotyczy naruszenia prawa materialnego - sąd odwoławczy, przy uwzględnieniu reguły interpretacyjnej zawartej w art. 118 § 1 Kpk, dekoduje bowiem w tym zarzucie pretensję natury odwoławczej względem subsumpcji stanu faktycznego pod ustalony w sprawie stan faktyczny. Odwołujący w zarzucie tym nie wskazał, jakie elementy stanu faktycznego

zostały błędnie ustalone przez Sąd I instancji (czy jakich zabrakło) - odwołanie zdaje się kwestionować zakwalifikowanie stanu faktycznego (bezsportnego co do niewykonania przez spółkę, w której Prezesem Zarządu był Obwiniony, obowiązków pracodawcy) jako deliktu dyscyplinarnego w postaci naruszenia godności zawodu radcy prawnego. Godzi się w tym kontekście przypomnieć, że Kpk nie definiuje terminu „zarzutu odwoławczego” ani nie zawiera ustawowych wskazówek dotyczących jego formułowania. Jak się wskazuje w piśmiennictwie, w tej sytuacji *„do uznania skarżącego pozostawiony jest sposób wysłowienia zarzucanego uchybienia. (...) Wystarczy więc, gdy skarżący wskaże uchybienie (błąd), którym jego zdaniem obarczone jest zaskarżone orzeczenie ”* (tak D. Świecki, „Komentarz aktualizowany do art. 438 Kodeksu postępowania karnego, Lex el. 2020). Z powyższych względów Sąd II instancji uznaje, że kluczowa w tym zarzucie jest polemika odwołania z zakwalifikowaniem stanu faktycznego jako zachowania naruszającego godność zawodu radcy prawnego.

Dalej porządkując materię sprawy w świetle argumentacji odwołania akcent należy położyć na opis przypisanego Obwinionemu czynu. Jest to naruszenie godności zawodu radcy prawnego polegające na tym, że jako prezes zarządu (...) sp. z o. o. (dalej również jako „Spółka”), będąc odpowiedzialnym za prowadzenie spraw Spółki i jej reprezentowanie, dopuścił się w stosunku do zatrudnionego w Spółce pracownika do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. niewypłacenia wynagrodzenia za pracę, ekwiwalentu oraz niewydania świadectwa pracy. Uwypuklenie tej okoliczności ma istotne znaczenie dla dalszych rozważań Sądu odwoławczego, który to sąd - w myśl art. 457 § 3 Kpk - zobowiązany jest podać w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok (tu: orzeczenie) oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji (tu: odwołania) sąd uznał za zasadne albo niezasadne.

2. Po powyższym oczyszczeniu przedpola Sąd odwoławczy stwierdza, iż podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny działający jako Sąd I instancji.

Obwiniony pełnił funkcję prezesa zarządu spółki kapitałowej. Oznacza to, że był zobowiązany do prowadzenia spraw spółki (art. 201 § 1 Kodeksu spółek handlowych). Jest to obowiązek o charakterze osobistym. Wewnątrzorganizacyjny podział czynności między Członków Zarządu Spółki nie zwalnia członka zarządu ani z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie. Obwiniony nie kwestionuje ani okoliczności, że Spółka swoich obowiązków względem pracownika nie wykonała, ani tego, że po stronie Spółki doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika (która to okoliczność legła u podstaw rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracownika). Na marginesie można jedynie dostrzec, że w tym zakresie niezwykle trafnie we wniosku o ukaranie Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, iż *„pojęcie <ciężkie naruszenie obowiązków pracownika> nie odnosi się do stopnia winy pracodawcy, ale dotyczy stopnia naruszenia interesów pracownika. Takie rozumienie tego pojęcia bierze się stąd, że obowiązek pracodawcy polega na terminowym wypłacaniu wynagrodzeń pracownikom, a nie na dołożeniu staranności przy pozyskiwaniu środków finansowych na wynagrodzenia. ”* Miał zatem podstawy Sąd I instancji do przyjęcia zawinionego

działania polegającego na uchybieniu podstawowym obowiązkom pracodawcy. Sąd ten wskazał w uzasadnieniu swojego orzeczenia, „ *bezsposornie bowiem co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego obwiniony odpowiada za brak odpowiedniego nadzoru nad spółką w której był nie tylko członkiem zarządu ale i współnikiem - należy więc uznać, iż odpowiadał za brak wypłacenia pokrzywdzonemu wynagrodzenia, ekwiwalentu pieniężnego za urlop i niewydania świadectwa pracy przez spółkę. Mimo iż to spółka była zobowiązana do zapłaty to obwiniony wiedząc o sytuacji finansowej spółki nic podjął żadnych kroków celem zabezpieczenia interesów pokrzywdzonego m. in, nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.* ”

Bez wątplenia z zawodem radcy prawnego nierozzerwalnie związana jest relacja określana pojęciem zaufania publicznego. To szacunek i zaufanie jest niezbędne dla radcy prawnego, aby w sposób prawidłowy mógł wykonywać powierzone mu zadania. Jednocześnie od osoby, która decyduje się na wpis na listę radców prawnych wymaga się podwyższonych standardów działania - tak w sferze działalności zawodowej, jak i pozazawodowej. Zachowanie radcy prawnego ma przyczyniać się do ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i samego samorządu zawodowego, którego radca jest członkiem. Zachowanie to powinno być wzorem postępowania dla innych członków danego społeczeństwa.

Przyjęty przez ustawodawcę kształt uregulowań radcowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej ma umożliwić egzekwowanie stosowania wyższych standardów postępowania nałożonych na radców prawnych jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego we wszystkich przejawach działalności ludzkiej. Innymi słowami, to na samorządzie zawodowym radców prawnych, sprawującym konstytucyjną pieczę nad wykonywaniem zawodu radcy prawnego i dbającym o wizerunek samorządu radców prawnych jako całości, na podstawie ustanowionych norm deontologicznych, ciąży obowiązek podejmowania stosownej reakcji (np. w drodze postępowań dyscyplinarnych) wobec działań, które mogą podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego.

Przekładając powyższe na realia sprawy niniejszej w tym miejscu należy przypomnieć, że stosownie do art. 11 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do uchwały Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej „KERP”), „ *naruszeniem godności zawodu radcy prawnego jest w szczególności takie postępowanie radcy prawnego, które mogłoby zdyskredytować go w opinii publicznej lub podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego*”. Oceniając stan faktyczny sprawy z punktu widzenia wyżej wskazanych dyrektyw nie może uzyskać aprobaty na płaszczyźnie dyscyplinarnej niejako systemowe niewykonywanie swoich zobowiązań przez osobę prawną, za której funkcjonowanie odpowiada osoba mająca status radcy prawnego. To sam Obwiniony na rozprawie przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w dniu 17 maja 2021 r. wskazał: „*Ja nawet sam doradzałem pracownikom, żeby składali pozwy przeciwko spółce, żeby należności się nie przedawniły*”. Mimo iż tego rodzaju rekomendacja oczywiście leżała w interesie pracowników (wierzycieli), nie można tracić z pola widzenia faktu, że u jej źródeł legło niewykonywanie przez Spółkę swoich zobowiązań ze stosunku pracy. Ta okoliczność w sposób jednoznacznie negatywny wpływa na odbiór

zawodu radcy prawnego.

Z powyższych względów Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że zarzut nr 1 jest chybiony - Obwiniony był odpowiedzialny za „stan spraw” kierowanej Spółki, której działania (czy raczej - zaniechania w zakresie wykonania obowiązków wobec słabszej strony stosunku pracy - pracowników) mogły podważyć zaufanie do zawodu radcy prawnego.

**3.** Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa procesowego jako punkt wyjścia należy wskazać, że nie każde naruszenie tego rodzaju norm skutkuje ingerencją sądu odwoławczego w rozstrzygnięcie Sądu I instancji. W myśl art. 438 pkt 2 Kpk bowiem konieczność uchylecia lub zmiany orzeczenia zachodzi wówczas, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia.

**3.1.** Ustosunkowując się kolejno do zarzutów ad 2 wskazać należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 413 § 2 pkt 1 Kpk w sposób, który powodowałby konieczność ingerencji natury instancyjnej przez Sąd odwoławczy. W myśl powołanej normy procesowej, *„wyrok skazujący powinien ponadto zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną”*. Czyn przypisany Obwinionemu jest określony, a istotnie - jak słusznie wskazał Obwiniony - kwalifikacja strony podmiotowej została wskazana przez Sąd I instancji w uzasadnieniu. Wyższy Sąd Dyscyplinary w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał bowiem, iż dokonał zmiany opisu zarzucanego czynu przez usunięcia wyrazu „umyślnie”, jednocześnie zajmując stanowisko, iż Obwinionemu *„nie można przypisać umyślności w działaniu, a co najwyżej naruszenie zasady ostrożności, a więc nieumyślności”*. Skoro zatem Sąd I instancji jako podstawę swojego rozstrzygnięcia uwzględnił nieumyślne popełnienie deliktu dyscyplinarnego, okoliczność niewskazania postaci strony podmiotowej deliktu w opisie czynu nie mogła siłą rzeczy mieć wpływu na treść orzeczenia. Z tego powodu zarzut naruszenia art. 413 § 2 Kpk - oceniony przez pryzmat ewentualnego wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu I instancji - nie daje podstaw do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

**3.2.** Następnym zarzutem obrazy przepisów postępowania jest naruszenie art. 67<sup>1</sup> ust. 2 zd. 2 ustawy o radach prawnych w związku z art. 366 § 1 Kpk w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych poprzez zaniechanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinary ustalenia, czy sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. w czasie objętym zarzutem pozwalała na zapłatę należności pracowniczych P.Z. Zarzut ten jest o tyle nietrafny, że jak wskazano wyżej - istota czynu przypisanego Obwinionemu polega na - skrótowo rzecz ujmując - dopuszczeniu się uchybienia godności zawodu polegającego na ciężkim naruszeniu podstawowych obowiązków wobec pracownika. Obwiniony pełnił funkcję członka zarządu w spółce kapitałowej, w której podjęta została decyzja o zatrudnianiu pracowników w ramach stosunku pracy. Okoliczność ta ma o tyle doniosłe znaczenie, że w takim modelu ryzyko gospodarcze działalności ponosi w całości pracodawca. Tym samym negatywne skutki zdarzeń ekonomicznych nie mogą być przerzucane na pracowników. Ekwiwalentnym świadczeniem pracodawcy wobec świadczenia pracy przez pracownika

jest wypłata wynagrodzenia. W tej formule zamyka się istota stosunku pracy. Ujemny wynik działalności gospodarczej nie może wpływać na wysokość wynagrodzenia. Okoliczność trudnej sytuacji finansowej Spółki nie miała zatem znaczenia dla konieczności realizacji podstawowych obowiązków wobec pracownika i tym samym nie mogła mieć wpływu na odpowiedzialność dyscyplinarną. Z uwagi na to postawiony zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodu z urzędu uznać należy za niedopuszczalny z uwagi na zakaz wynikający z art. 427 § 3a Kpk, który statuuje co do zasady zakaz podnoszenia w środку odwoławczym zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu.

Nie można przy tym - jak zdaje się sugerować Obwiniony - stawiać znaku równości między wykroczeniem z art. 282 Kodeksu pracy a przypisanym Obwinionemu deliktem. Inne są znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 282 § 1 Kodeksu pracy, a inne deliktu dyscyplinarnego zakwalifikowanego jako naruszenie art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych i art. art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 25 ust. 1 KERP. Inny jest też katalog sankcji czy raczej kar, które grożą za każde z tych naruszeń.

**3.3** Zarzut naruszenia art. 424 § 1 Kpk jest o tyle nietrafny, iż uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia - sporządzone na formularzu UK 1 - rozpoczyna się od części nr 1 - „Ustalenie faktów” (a rozwinięciem tej części są kolejne - „1.1 Fakty uznane za udowodnione”, „1.2 Fakty uznane za nieudowodnione”). Brak rozwinięcia tego zarzutu utrudnia kontrolę instancyjną. Sąd II instancji dostrzega, że w zarzucie tym po raz kolejny uwzględniono kwestię kwalifikacji strony podmiotowej oraz wątpliwość w zakresie przyjęcia, że Spółka miała obiektywną możliwość spełnienia świadczeń pracowniczych. Odniesienie się do tych okoliczności już nastąpiło we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

Co jednak istotniejsze, ewentualne naruszenie art. 424 § 1 Kpk, tj. normy, która dotyczy etapu uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia, *ex definitione* nie może mieć wpływu na treść orzeczenia. Oznacza to, że możliwość związku między postawionym w odwołaniu zarzutem a jego wpływem na treść orzeczenia należy *a priori* odrzucić. Ponownie - postawiony na płaszczyźnie prawa procesowego zarzut może okazać się skuteczny tylko wówczas, jeżeli naruszenie norm postępowania przez Sąd I instancji mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

4. Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego Obwinionemu, to jest art. 25 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (zarzut ad 3), również nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wskazano w pkt 2 i 3.2. powyżej, Obwiniony - w sferze działalności pozazawodowej radcy prawnego - uczestniczył w czynnościach, które uwłaczały godności zawodu. Obwiniony mimo kiepskiej kondycji Spółki nie podjął decyzji o zbyciu swoich udziałów w Spółce czy też - jako Prezes Zarządu Spółki - złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (ani nie inicjował innych działań o charakterze restrukturyzacyjnym). Tego rodzaju okoliczności świadczą o tym, że niejako godził się na sytuację, w której Spółka w sposób „systemowy” czy raczej generalny swoich zobowiązań wykonywać nie będzie. Takie działanie nic może być zaakceptowane z punktu widzenia ochrony wizerunku zawodu radcy prawnego jako takiego.

Oczywiście co do zasady radca prawny może być współnikiem spółki kapitałowej, której przedmiotu działania nie stanowi świadczenie pomocy prawnej. Etyczna ocena takiego stanu rzeczy musi jednak być dokonana z punktu widzenia zakazów sformułowanych w art. 25 ust. 1 KERP.

Jeżeli istnieją podstawy do stwierdzenia naruszenia któregokolwiek z tych zakazów, uzasadniona jest odpowiedzialność dyscyplinarna. Uczestniczenie przez radcę prawnego w spółce kapitałowej, która nie jest zdolna do wykonywania ciężących na niej z mocy przepisów prawa obowiązków i nie wykonuje takich obowiązków względem pracowników (dla których - co oczywiste - wobec braku wypłaty wynagrodzenia zagrożona może być możliwość spełnienia podstawowych potrzeb bytowych), może podważać zaufanie do zawodu radcy prawnego i uwłacza godności zawodu radcy prawnego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny na marginesie zauważa, że - w myśl art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych - postępowanie sprzeczne z godnością zawodu jest samodzielną podstawą radcowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Powyższa ocena prawna sprawia, że i analizowany zarzut jest bezzasadny. Tym samym brak jest podstaw do ingerencji natury instancyjnej w dokonaną przez Sąd I instancji kwalifikację prawną przypisanego czynu.

5. Z uwagi na treść art. 447 § 1 Kpk, w myśl którego apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, Sąd odwoławczy wskazuje, że i wymierzona Obwinionemu kara nie wymaga zmiany wskutek kontroli odwoławczej (skądinąd jest to kara najłagodniejsza w radcowskim katalogu kar dyscyplinarnych, co przy stwierdzeniu istnienia podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej i kierunku środka odwoławczego nie pozostawia Sądowi odwoławczemu żadnej możliwości działania). Wymierzona przez Sąd I instancji kara trafnie realizuje względy prewencji ogólnej i indywidualnej oraz przede wszystkim uwzględnia stopień winy Obwinionego.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe względy, wobec niepotwierdzenia którejkolwiek z podstaw odwoławczych wskazanych w art. 438 Kpk, jednocześnie nie identyfikując w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 Kpk, ani przesłanek do działania z mocy art. 440 Kpk, na podstawie art. 437 § 1 Kpk w związku z art. 74<sup>1</sup> pkt 1 ustawy o radcach prawnych orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 zdanie pierwsze ustawy o radcach prawnych w związku z § 1 ust. 1 pkt 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady Radców Prawnych z 20 marca 2015 r. w sprawie zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.